

Sygn. akt V KO 39/15

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Józef Szewczyk

w sprawie **G. K. i J. B.**

oskarżonych z art. 507 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 22 lipca 2015 r.,

w przedmiocie wniosku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia

we Wrocławiu z dnia 29 maja 2015 r., sygn. V K 242/15,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 maja 2015 r., Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy G. K. i J. B., sygn. V K 242/15, do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Wniosek umotywowano tym, że sprawa dotyczy prawidłowości finansowania kampanii wyborczej do Senatu RP kandydatów pochodzących z Komitetu Wyborczego Wyborców „D.”, a więc komitetu powiązanego z osobą urzędującego Prezydenta Miasta Wrocławia R. D., zaś oskarżeni w sprawie G. K. i J. B. w przeszłości zaangażowani w kampanię wspomnianego KWW „D.” obecnie pełnią funkcje w organach spółek miejskich Miasta Wrocławia. W ocenie wnioskującego Sądu, w celu uniknięcia jakichkolwiek spekulacji bądź zastrzeżeń co do

obiektywnego, bezstronnego rozpoznania sprawy niezbędne jest przekazanie jej innemu sądowi równorzędnemu, poza rejonem W., zwłaszcza, że postępowanie przygotowawcze prowadziła Prokuratura Okręgowa w Opolu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W stwierdzonych w sprawie okolicznościach – brak jest podstaw do uwzględnienia przedmiotowego wniosku .

Nie ulega wątpliwości, że, stanowiący jego umocowanie prawne, przepis art. 37 k.p.k., ma charakter wyjątkowy, bowiem kreuje możliwość odejścia od wyznaczonych ustawą procesową zasad wskazujących właściwość miejscową sądu. Stąd też regulacja ta nie podlega wykładni rozszerzającej. Mając to na względzie Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, że odstępienie – w myśl art. 37 k.p.k. – od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej , że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości . Akcentuje się przy tym, iż zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości musi być realne i obiektywne , a nie hipotetyczne , zaś sama obawa ewentualności wywołania w opinii publicznej przekonania o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy w sądzie właściwym, bez stwierdzenia konkretnych i rzeczywistych okoliczności , które by czyniły ją racjonalną i skutkowały tego rodzaju (nawet mylnym) przekonaniem, nie jest jeszcze wystarczająca do uznania zasadności podjętej przez sąd miejscowo właściwy, w trybie art. 37 k.p.k., inicjatywy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 4 lipca 2006 r., V KO 55/06 , OSNKW 2006, z. 9, poz. 85; 12 lutego 2009 r., III KO 2/09, OSNKW 2009, z. 3, poz. 24).

Równocześnie niewątpliwe jest, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają zarówno tego by sądy – pod pretekstem kierowania się „dobrem wymiaru sprawiedliwości” – nie unikały spraw mogących nastroczać różnorodne (rzeczywiste, czy tylko iluzoryczne) trudności w ich rozpoznaniu (zważywszy np. na pozycję zawodową i powiązania osób będących jej uczestnikami) i ujawniały przy tym niewiarę we własne kompetencje oraz możliwości przeprowadzenia rzetelnego procesu, jak i tego, aby sądy w jakimkolwiek sposób ulegały presji opinii publicznej .

Rzetelne, a więc bezstronne, to jest wolne od jakichkolwiek (także politycznych) wpływów, obiektywne, wnikliwe i sprawne przeprowadzenie procesu kształtuje zaufanie społeczeństwa do niezależności sądów i niezawisłości sędziów, a tym samym umacnia w nim pozytywny wizerunek organów trzeciej władzy. Równocześnie taki też sposób procedowania, co najmniej, pomniejsza, o ile nie usuwa w ogóle, możliwość wystąpienia owych wątpliwości opinii publicznej co do zdolności właściwego sądu do niezawisłego rozpoznania danej sprawy.

Bezsporne jest przy tym i to, że to sąd właściwy występując z wskazaną w art. 37 k.p.k. inicjatywą, ma obowiązek wskazać te konkretne okoliczności zaistniałe w sprawie, które przekazanie danej sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi czynią procesowo koniecznym.

Odnosząc te rozważania do przedmiotowego wniosku kategorycznie stwierdzić należy, że nie czyni on zadość powyżej wskazanym wymogom.

Sąd Rejonowy w istocie nie przedstawił żadnych takich okoliczności, które jego przekonanie o potrzebie przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Opolu czyniłyby uprawnionym. To bowiem, że obaj oskarżeni mieli – według oskarżyciela publicznego – dopuścić się przestępstw związanych z finansowaniem kampanii wyborczej do Senatu RP kandydatów pochodzących z Komitetu Wyborczego Wyborców „D.”, a więc komitetu wyborczego, który był związany z osobą urzędującego obecnie Prezydenta Miasta Wrocławia R. D. oraz kandydatów przez niego popieranych, i to, że oskarżony J. B. służbowo podlegał R. D., a oskarżony G. K. był wówczas pełnomocnikiem finansowym wspomnianego Komitetu, zaś obecnie obaj oskarżeni piastują funkcje członków organów spółek miejskich Miasta Wrocławia nie jest tego rodzaju okolicznością, która samoistnie implikowałaby potrzebę rozpoznania sprawy tych oskarżonych przez inny, „niewrocławski”, sąd. Nie jest to konieczne ani ze względu na osoby samych oskarżonych, pełnione przez nich – obecnie i w przeszłości – funkcje, ani też ze względu na charakter (wszak w ogóle z sądami wrocławskimi nie związanych) postawionych im zarzutów (a taki argument także Sąd Rejonowy przywołał, jakkolwiek już go nie uzasadnił – por. drugi akapit na s. 3 postanowienia). Akcentowana przez sąd właściwy we wniosku obawa „powstania ewentualnych spekulacji, czy zastrzeżeń co do obiektywnego, bezstronnego rozpoznania sprawy”

także jawi się jako całkowicie pozorna. Tym bardziej, że Sąd ten nie przedstawił żadnych rzeczowych zaszłości, które by te potencjalne – jego zdaniem – spekulacje czyniły w ogóle prawdopodobnymi, nie mówiąc już o ich na tyle racjonalnym charakterze, by mogły one stanowić przesłankę do zastosowania wskazanej w art. 37 k.p.k. instytucji procesowej.

Samo zaś powiązanie oskarżonych z osobą urzędującego Prezydenta Miasta Wrocławia z racji już tylko konstytucyjnego i ustrojowego usytuowania sądów jako niezawisłych – także od jakichkolwiek innych rodzajów władzy publicznej – organów powołanych do sprawowania władzy sądowniczej z pewnością tego rodzaju przesłanki nie stanowi. Co więcej, odstępianie tylko z tej racji od reguł właściwości miejscowej stanowiło by w istocie sprzeniewierzenie się konstytucyjnym regulacjom, kategorycznie oraz jednoznacznie określającym odrębną i niezależną od innych władz władzę sądu (por. art. 10 i art. 173 Konstytucji RP).

Raz jeszcze z całą mocą należy podkreślić, iż wyłącznie hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami – odnośnie procedowania sądu – związanych z powiązaniem oskarżonych z urzędującym prezydentem miasta, niemająca żadnych realnych podstaw i przesłanek, nie powinna uzasadniać próby uchylenia się przez – usytuowany na terenie tego miasta – sąd właściwy od rozpoznania ich sprawy. Tym bardziej, że sąd ten, obiektywnym i rzetelnym, ale i sprawnym przeprowadzeniem procesu może kształtować te społeczne oceny, i eliminować (o ile by jednak zaistniały) też takie, które by jego niezawisłość i niezależność kwestionowały.

W końcu fakt, że postępowanie przygotowawcze prowadziła „niewrocławska” prokuratura nie przemawia żadną miarą za słusznością przedmiotowej inicjatywy. Niezależnie bowiem od tego, że nie są znane przyczyny dla których po początkowym prowadzeniu śledztwa (i jego przedłużeniu do dnia 30 kwietnia 2013 r. – k. 744) przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu dalsze w nim czynności przeprowadziła już Prokuratura Okręgowa w Opolu (k. 795), to zauważyć należy, iż okoliczność ta nie może jeszcze dowodzić zasadności przedmiotowej inicjatywy. Niewątpliwie inne jest bowiem ustrojowe usytuowanie prokuratury, jak też inne są jej publiczne funkcje.

Z tych wszystkich względów postanowiono jak wyżej.